

Do 74% wzrosła liczba osób, które w zeszłym roku przekazały pieniądze lub dary za pośrednictwem organizacji pozarządowej – wynika z najnowszych badań Stowarzyszenia Klon/Jawor. W tym samym czasie opublikowano Światowy Index Dobroczynności 2013. Na pozycji 84 ze 160 otwieramy tam grupę państw, która pomaga mało. Ngo.pl sprawdza, kto i jak często pomaga.

Pozytywnie na pytanie o to, czy w ostatnim roku przekazał Pan/Pani pieniądze lub dary na rzecz lub za pośrednictwem organizacji pozarządowej odpowiada już 74% zapytanych. Takie są wyniki ostatniego badania Stowarzyszenia Klon/Jawor dotyczącego filantropii Polaków z grudnia 2013. To coraz bardziej optymistyczny wynik – jeszcze cztery lata temu odpowiadała tak tylko połowa respondentów.

Oprócz tego pozytywnego wzrostu stale obserwujemy jednak jeszcze drugi trend – ponad 40% badanych pieniądze i dary przekazuje wyłącznie Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Oznacza to, że jest aktywna tylko raz w roku. Jedynie 34% pomaga częściej lub także innym organizacjom.

Najczęściej wspieramy cele charytatywne: 19% świadczy pomoc na rzecz osób chorych, ubogich, bezdomnych oraz dzieci, 8% udziela wsparcia ofiarom klęsk żywiołowych, 6% wspiera organizacje kościelne, 5% przekazuje pieniądze na cele związane z ekologią i ochroną zwierząt, 3% – Ochotniczym Strażom Pożarnym. Każdy inny cel wskazało mniej niż po 2% respondentów.

Stowarzyszenie Klon/Jawor sprawdziło także, jakie osoby pomagały w ubiegłym roku najczęściej. Nieco częściej były to kobiety (76%) niż mężczyźni (72%), osoby z wyższym wykształceniem (88%), do 55 roku życia (77%), zamożne – z dochodem powyżej 4000 zł (84%). Co ciekawe częściej „filantropijnie” zachowały się osoby, które mają w pobliżu innych domowników (powyżej 3 osoby w gospodarstwie domowym) – 79% oraz rodzice dwojga lub więcej dzieci (80%).

### Mało charytatywni w skali świata

Mamy też pesymistyczne wiadomości: 3 grudnia 2013 ukazał się Światowy Index Dobroczynności (World Giving Index [https://www.cafonline.org/pdf/WorldGivingIndex2013\\_1374AWEB.pdf](https://www.cafonline.org/pdf/WorldGivingIndex2013_1374AWEB.pdf)) publikowany przez Charity Aid Foundation. Agencja Gallupa sprawdza w nim zachowania dobroczynne w 160 krajach. Ankieterzy zadają w badaniu trzy pytania: Czy w ostatnim miesiącu przekazał Pan/Pani pieniądze na cele dobroczynne (1), zaangażował się w pracę społeczną organizacji pozarządowej (2), pomógł obcej osobie (3)?

Przez trzy lata z rzędu na czele państw najbardziej dobroczynnych znajdowała się Australia („wygrywając” największym odsetkiem osób, które pomogły obcej osobie), w Europie – Irlandia. W tym roku listę otwierają Stany Zjednoczone, Kanada i Birma (Myanmar). W Europie najwięcej zachowań filantropijnych zanotowano w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Holandii.

Polska jest w Indeksie na miejscu 84. i otwiera grupę państw z Europy Centralnej i Wschodniej, które pomagają relatywnie mało. Mniej filantropijni są od nas Czesi czy Łotysze, bardziej – Węgrzy, Słoweńcy i cały zachód Europy.

Według Gallupa Polacy i Polki najchętniej (spośród wszystkich trzech badanych zachowań) okazują pomoc osobie, której nie znają – zrobiło tak 37% zapytanych. Mniej osób wsparło finansowo cele charytatywne (32%), najmniejszy odsetek zaangażował się w wolontariat (12%).

Dla porównania: w otwierającym ranking Stanach Zjednoczonych obcej osobie pomogło 77% osób, pieniądze przekazało 62%, a w pracy społecznej w ciągu jednego miesiąca włączyło się 45%.

### **Deklaracje rosną, przychody z darowizn spadają**

Wynik badania sondażowego realizowanego przez SMG/KRC na zlecenie Stowarzyszenia Klon/Jawor potwierdza dane z Indeksu Dobroczynności. Pokazują bowiem, że odsetek osób, które przekazały organizacjom pozarządowym środki finansowe lub dary rzeczowe w 2013 roku – wyłączając „jednorazowych filantropów” – to 34%. Co mówi nam zestawienie tych badań?

Tomasz Schimanek, ekspert Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce: – Że jest nienajlepiej, zwłaszcza w porównaniu z krajami Europy Zachodniej, Stanami Zjednoczonymi czy Kanadą. To splot kilku czynników. Po pierwsze nie mamy aż tak utrwalonych zwyczajów dobroczynnych, jak demokracje zachodnie, my naszą kulturę filantropii budujemy dopiero od dwudziestu paru lat.

Po drugie jesteśmy wciąż społeczeństwem „na dorobku”, dla przeciętnego Kowalskiego walka o odpowiedni poziom życia dla siebie i swojej rodziny jest na pierwszym miejscu.

Po trzecie, Polacy nadal sobie nie ufają. Według Diagnozy Społecznej 2013 tylko 14% Polaków ufa innym, a 16% jest przekonanych, że ludzie najczęściej starają się być pomocni.

Magdalena Pękacka, dyrektorka Forum Darczyńców: – Wyniki World Giving Index są dla mnie wiarygodne, choć niestety nie są optymistyczne. Jednak jak popatrzymy na przychody organizacji w Polsce z tytułu darowizn od osób indywidualnych, które stanowią zaledwie 3% przychodów i niestety znacząco spadły w ostatnich latach, to mamy potwierdzenie, że nie jest dobrze. W krajach z czołówki WGI jak USA czy Wielka Brytania ten udział jest zdecydowanie wyższy.

Faktycznie. Popularność datków indywidualnych pozyskiwanych przez organizacje zdecydowanie spadła w ciągu trzech lat aż o 9%. Jak donosiło Stowarzyszenie Klon/Jawor na początku tego roku (<http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/875942.html>): w 2010 korzystała z nich ponad 1/3 organizacji (37%), a w 2012 roku już tylko 29%. Mniej popularne stały się także darowizny od firm i instytucji (z 34% w roku 2009 do 30% w roku 2012), jednak nie jest to tak radykalny spadek jak w przypadku filantropii indywidualnej.

### **Nadzieja w nowych formach zbierania funduszy**

Ngo.pl pytało też ekspertów, jakie działania pobudziłyby całoroczną filantropię?

– Mam nadzieję, że zmiana ustawy o zbiórkach publicznych, nad którą ciężko pracowaliśmy przez ponad 5 lat będzie pierwszym krokiem do pobudzenia filantropii – odpowiada nam Magdalena Pękacka. – Mam nadzieję, że zmiana przepisów o zbiórkach zachęci organizacje do korzystania z tych prostych narzędzi pozyskiwania funduszy, jak SMS, darowizny on-line, czy polecenia zapłaty.

Wydaje mi się także, że zamiast wkładać energię w starania o „1%”, organizacje powinny ją inwestować w długofalowe relacje z darczyńcami. Z pewnością ważna jest też przejrzystość i komunikowanie rezultatów działań, które może przekonać potencjalnych darczyńców do wsparcia działalności organizacji.

## Filantropia 2013. W skali roku liderzy, a co miesiąc maruderzy

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: poniedziałek, 30, grudzień 2013 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1916

---

– Warto rozwijać nowe trendy i formy działań na rzecz dobra wspólnego, takie jak ruchy miejskie czy sąsiedzkie, e-wolontariat czy też finansowanie społecznościowe (crowdfunding) – mówi Tomasz Schimanek. – Ogromnym wyzwaniem jest włączenie w system edukacji szkolnej szerokiej edukacji obywatelskiej i przekazywanie wartości związanych z solidarnością społeczną i współpracą i wrażliwością na dobro wspólne. Mam przekonanie, że gdybyśmy o to zadbali 20 lat temu, dzisiejszy obraz dobroczynności Polaków były z pewnością o wiele lepszy.

*Źródło: Stowarzyszenie Klon/Jawor*